

Sygn. akt II K 288/16

2 Ds. 511/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Karolina Birulo

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach 20.10.2016r. , 01.12.2016r., 18.01.2017r. i 09.03.2017r.

sprawy :

1. **M. S. (1)**

urodz. (...) w B.

syna L. i H. z d. B.

2. **D. B. (1)**

urodz. (...) w K.

syna Z. i K. z d. Z.

3. **F. W. (1)**

urodz. (...) w K.

syna K. i J. z d. D.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 2 listopada 2015r. w Chmieleniu, w powiecie (...) działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wyłamaniu drzwi tarasowych do budynku mieszkalnego oznaczonego nr (...) weszli do jego wnętrza, gdzie po demontażu rurek miedzianych od instalacji wodnej oraz demontażu pieca centralnego ogrzewania, usiłowali dokonać kradzieży podajnika ślimakowego wraz z reduktorem, dmuchawy do pieca, sterownika pieca oraz rurek miedzianych c.o., lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie ich przez funkcjonariuszy Policji

**tj. o czyn z art. 13 kk w zw. z art. 279 § 1 kk**

oraz

4. **W. R. (1)**

urodz. (...) w K.

Syna C. i T. z d. S.

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 2 listopada 2015r. w Chmieleniu w powiecie (...), pomagał M. S. (1), F. W. (1) i D. B. (1) w dokonaniu kradzieży z włamaniem do budynku mieszkalnego oznaczonego nr (...) w ten sposób, że swoim samochodem m-ki M. (...) o nr rej. (...) zabrał w/w osoby z terenu miejscowości K. i przywiózł ich do miejscowości C., a następnie miał ich odwiedzić do miejsca zamieszkania weszli do jego wnętrza, gdzie po demontażu rurek miedzianych od instalacji wodnej oraz demontażu pieca centralnego ogrzewania, usiłowali dokonać kradzieży podajnika ślimakowego wraz z reduktorem, dmuchawy do pieca, sterownika pieca oraz rurek miedzianych c.o., lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie ich przez funkcjonariuszy Policji

**tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 279 § 1 kk**

I. oskarżonych M. S. (1), D. B. (1) i F. W. (1) uznaje za winnych tego, że w dniu 2 listopada 2015r. w Chmieleniu, w powiecie (...) działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wyłamaniu drzwi tarasowych do budynku mieszkalnego oznaczonego nr (...) weszli do jego wnętrza, gdzie po demontażu rurek miedzianych od instalacji wodnej oraz demontażu elementów pieca centralnego ogrzewania wartości 10 000 zł, usiłowali dokonać kradzieży podajnika ślimakowego wraz z reduktorem, dmuchawy do pieca, sterownika pieca oraz rurek miedzianych c.o., lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie ich przez funkcjonariuszy Policji, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. art. 279 § 1 kk wymierza oskarżonym M. S. (1) i D. B. (1) kary po 2 ( dwa ) lata i 2 ( dwa ) miesiące pozbawienia wolności, a oskarżonemu F. W. (1) karę roku i 8 ( ośmiu ) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego W. R. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, z którego to opisu eliminuje sformułowanie od wyrazu „weszli” do wyrazu (...), tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 kk wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego W. R. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

IV. na podstawie art. 73 § 1 kk oddaje oskarżonego W. R. (1) w okresie próby pod dozór kuratora;

V. na podstawie art. 72 § 1 pkt 4 kk zobowiązuje oskarżonego W. R. (1) do wykonywania pracy zarobkowej;

VI. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu M. S. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 02.11.2015r. godz. 22.30 do dnia 04.11.2015r. godz. 15.44 przyjmując, że zaliczeniu podlegają dwie doby;

VII. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu D. B. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 03.11.2015r. godz. 00.10 do dnia 04.11.2015r. godz. 16.16 przyjmując, że zaliczeniu podlegają dwie doby;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu F. W. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 03.11.2015r. godz. 00.10 do dnia 04.11.2015r. godz. 16.02 przyjmując, że zaliczeniu podlegają dwie doby;

IX. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu W. R. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 03.11.2015r. godz. 00.40 do dnia 04.11.2015r. godz. 15.27 przyjmując, że zaliczeniu podlegają dwie doby;

X. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe po 1/4 części w kwotach po 70,00 złotych i na podstawie art. 2 ust 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 23.06.1973 r o opłatach w sprawach karnych

wymierza oskarżonym M. S. (1) i D. B. (1) opłatę w kwotach po 400 zł, oskarżonemu F. W. (1) opłatę w kwocie 300 zł, a oskarżonemu W. R. (1) opłatę w kwocie 180 złotych.

Sygn. akt II K 288/16

## UZASADNIENIE

### **SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:**

W Chmieleniu posadowiona jest nieruchomość stanowiąca współwłasność M. W. oraz matki jej byłego konkubenta W. S.. W przeszłości był to pensjonat, lecz w 2015r. budynek stał już pusty, bowiem zamieszkująca w nim wcześniej M. W. wyjechała na stałe w celach zarobkowych do Niemiec z uwagi na problemy finansowe, w tym brak środków płatniczych na spłatę zaciągniętego kredytu na zakup wyżej wskazanej posiadłości.

( dowód: zeznania świadka M. W. –k. 283 verte-285, zeznania świadka T. W. – k. 258 verte-259 verte, zeznania świadka G. S. – k. 109 verte, 198-199, dokument KW nr (...) –k. 92-103 )

Jeszcze przed wyjazdem M. W., w 2011r., zdecydowała się sprzedać nieruchomość, lecz nieskutecznie. Wyprzedawała także wyposażenie budynku w postaci sprzętu AGD, mebli, czy dekoracji. Przy sprzedaży, jak i w wyprowadzce pomagał jej znajomy D. K. (1) – mieszkaniec B., który szukał chętnych nabywców. Po wyjeździe zagranicę D. K. (1) dysponował kluczami do budynku, które otrzymał od M. W. celem doglądania stanu nieruchomości i ewentualnego okazywania budynku chętnym kupcom podczas pobytu w kraju.

( dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 16-17, 75-76, 196 – 197, 220, zeznania świadka M. W. – k. 283 verte-285, zeznania świadka D. K. (1) – k. 121 verte, 199 verte-201, zeznania świadka R. J. – k. 220 verte-221, zeznania świadka R. J. – k. 259 verte-260 )

W drugiej połowie 2015r. D. K. (1) przybył do nieruchomości w Chmieleniu wraz ze znajomym mieszkańcem K. – M. S. (1), któremu przekazał informację, że budynek stoi pusty, nadto okazał w pomieszczeniu piwnicznym piec c.o.

( dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 16-17, 75-76, 196 – 197, 220, zeznania świadka D. K. (1) – k. 121 verte, 199 verte-201 )

Piec c.o. – nowy, zamontowany został w budynku w 2008r. Zakupiony przez M. W. za 10 000zł, eksploatowany, był sprawny technicznie. Decydując się na wyprzedawanie wyposażenia, M. W. kategorycznie wskazała D. K. (1), że piec c.o. nie jest na sprzedaż, bowiem wespół z dalszymi elementami ogrzewania wpisany jest w inwentarz budynku.

( dowód: zeznania świadka M. W. –k. 283 verte-285, częściowo zeznania świadka D. K. (1) k. 121 verte, 199 verte-201, zeznania świadka T. W. –k. 258 verte – 259 verte)

W dniu 2 listopada 2015r. w późnych godzinach wieczornych M. S. (1) razem z innymi mieszkańcami K.: F. W. (1) i D. B. (1) postanowili udać się do wyżej wskazanej nieruchomości celem dokonania włamania i demontażu pieca, a dalej zaboru jego elementów do sprzedaży. Wymienionych mężczyzn zawiózł z K. do Chmielenia własnym pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) typu kombi W. R. (1). Następnie na sygnał telefoniczny miał wymienionych odwiedzić do miejsca zamieszkania.

( dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 16-17, wyjaśnienia oskarżonego D. B. (1) – k. 21, wyjaśnienia oskarżonego F. W. (1) –k. 25, wyjaśnienia oskarżonego W. R. (1) – k. 28-29 )

W Chmieleniu W. R. (1) wysadził mężczyzn przy drodze, a sam udał się do G., skąd miał po nich wrócić. W drodze do Chmielenia słyszał rozmowę mężczyzn odnośnie zamierzonego dokonania włamania do budynku. Mężczyźni zabrali ze sobą narzędzia przydatne do rozkręcania elementów instalacji grzewczej oraz krótkofalówki.

( dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 16-17, wyjaśnienia oskarżonego D. B. (1) – k. 21, wyjaśnienia oskarżonego W. R. (1) – k. 28-29, częściowo z k. 83-84, 197-197 verte )

M. S. (1) pozostał na czatach i ukrył się pobliskich krzakach. D. B. (1) i F. W. (1) po nieudanej próbie wyłamania drzwi wejściowych, przedostali się na piętro budynku, tam wyłamali drzwi tarasowe i weszli do wnętrza. Przechodząc do poszczególnych pomieszczeń w poszukiwaniu wartościowych przedmiotów dotarli do piwnicy, gdzie dostrzegli wcześniej opisany przez M. S. (1) piec c.o. Przystąpili do demontażu poszczególnych wartościowszych elementów w postaci rurek miedzianych do instalacji wodnej, a także elementów pieca celem ich zaboru : podajnika ślimakowego wraz z reduktorem, dmuchawy do pieca, sterownika pieca oraz rurek miedzianych c.o.

( dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 16-17, 75-76, 196-197,200, 220, wyjaśnienia oskarżonego D. B. (1) – k. 21, częściowo –k. 219-220, wyjaśnienia oskarżonego F. W. (1) –k. 25, częściowo –k. 79-80, 220, 285 verte, wyjaśnienia oskarżonego W. R. (1) – k. 28-29, częściowo –k. 83-84, 197-197 verte, protokół oględzin miejsca –k. 2-3 )

Hałas dobiegający z piwnicy usłyszeli mieszkańcy sąsiedniej nieruchomości o czym telefonicznie zawiadomili Policję.

( dowód: zeznania świadka D. C.-k. 118, 199-199 verte )

Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji w podjętym pościgu ujeli M. S. (1), dokonali wewnątrz budynku w trakcie prac demontażowych zatrzymania D. B. (1) i F. W. (1), a następnie zatrzymali W. R. (1), który zwabiony przez policjanta telefonicznie, myśląc, że to głos kolegi, przyjechał na miejsce. Wszyscy zatrzymani mężczyźni przewiezieni zostali do Komisariatu Policji w G. bez możliwości kontaktowania się ze sobą.

( dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 16-17, 75-76, 196-197,200, 220, wyjaśnienia oskarżonego D. B. (1) – k. 21, 219-220, wyjaśnienia oskarżonego F. W. (1) –k. 25, 79-80, 220, 285 verte, wyjaśnienia oskarżonego W. R. (1) – k. 28-29, 83-84, 197-197 verte, zeznania świadka Ł. P. –k. 260-260 verte, protokoły przeszukania –k. 9-10, 12-13, protokół zatrzymania rzeczy –k. 31-33, protokół oględzin rzeczy – k. 86-89 )

M. S. (1) ma obecnie 52 lata. Z zawodu ślusarz - spawacz utrzymuje się z podejmowanych w Polsce i poza granicami kraju prac dorywczych osiągając dochód w wysokości 1500-2000 zł miesięcznie. Jest ojcem pięciorga dzieci, z których dwoje pozostaje na jego utrzymaniu. Nie posiada miejsca stałego zamieszkania. Był uprzednio dwukrotnie karany sądownie. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 8 czerwca 2004r. (sygn. akt III K 30/03) skazany został za przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., art. 258 § 3 k.k., art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. za art. 42 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie do dnia 19 grudnia 2005r. korzystając z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 21 stycznia 2011r. ( sygn. akt II K 2506/10 ) skazany został następnie za przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby oraz 100 stawek dziennych grzywny.

( dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 16-17, 196, wywiad środowiskowy- k. 256, dane o karalności – k. 50-62, 152-154 )

D. B. (1) ma obecnie 38 lat. Z zawodu drwal-pilarz przed zatrzymaniem w innej sprawie utrzymywał się z prac dorywczych. Jest bezdzietnym kawalerem. Był uprzednio na przestrzeni lat 2002-2014 sześciokrotnie karany sądownie. Prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze : z dnia 23 grudnia 2002r. ( sygn. akt II K 1527/02 ) za przestępstwa z art.280§ 1 k.k., art. 278 § 5 w zw. z § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z dnia 26 kwietnia 2004r. ( sygn. akt II K 998/03 ) za przestępstwo z art. 290 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, z dnia 13 sierpnia 2004r. ( sygn. akt II K 510/04 ) za przestępstwo z art. 289 § 2.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności , po odbyciu których to kar zakład karny opuścił w dniu 10 kwietnia 2008r. Następnie skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 9 września 2009r. ( sygn. akt VII K 913/09 ) za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

z dnia 5 grudnia 2012r. ( sygn. akt II K 863/12 ) za przestępstwo z art. 278 § 1 kk. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz z dnia 11 września 2014r. za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności.

( dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. B. (1) – k. 21, dane o karalności – k. 45-49, 164-166 )

F. W. (1) ma obecnie (...) lata. Jest kawalerem pozostaje w związku konkubenckim, z którego pochodzi dwoje dzieci. Konkubina utrzymuje się ze świadczeń socjalnych uzyskiwanych na dzieci. Podejmuje prace dorywcze . Wbrew zapewnieniu w dacie 2 listopada 2015r. nie był zatrudniony w Zakładzie Usług (...) w O.. Posiada zadłużenia bankowe rzędu 70000 zł. Był uprzednio karany sądownie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 1 grudnia 2014r. ( sygn. akt II K 1423/14 ) za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby.

( dowód: wyjaśnienia oskarżonego F. W. (1) – k. 25, 285 verte, wywiad środowiskowy- k. 239-241, dokumentacja byłego pracodawcy –k. 247-253, dane o karalności – k. 42-44, 157-158 )

W. R. (1) ma lat 24 lata. Jest kawalerem, zamieszkuje z konkubiną i trójką dzieci , z których dwoje jest wspólnych. Konkubina nie pracuje utrzymując się ze świadczeń socjalnych otrzymywanych na dzieci. W. R. (1) dorabia dorywczo jako elektromonter zarabiając miesięcznie około 2000 zł. Posiada zadłużenie rzędu 50000 zł z tytułu zaciągniętego kredytu, którego nie spłaca. Nie był dotąd karany sądownie.

( dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. R. (1) – k. 28, 197, wywiad środowiskowy- k. 234-236, dane o karalności – k. 63,155 )

Wszyscy oskarżeni składając pierwsze wyjaśnienia przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, a następnie w toku późniejszego postępowania przygotowawczego oraz na rozprawie głównej wersje swoje zmienili i sprawstwu zaprzeczyli.

M. S. (1) początkowo wyjaśniał, że dokonał włamania na zlecenie D. K. (2) z d. K., który twierdził, że właścicielka niezamieszkałego budynku w Chmieleniu wyjechała do Niemiec, budynek przejął ma bank, trzeba upozorować włamanie do budynku i rozmontować znajdujący się w nim piec c.o. Obaj pojechali do Chmielenia, gdzie oskarżony oprowadzany po domu przez D. K. (1) piec zobaczył, przy tym innych cennych rzeczy nie zauważył. M. S. (1) przystał na propozycję i ustalili, że drzwi tarasowe nie będą zamknięte na klucz, wejdą przez otwarte drzwi tarasowe, a następnie upozorują włamanie poprzez wyważenie drzwi wejściowych na parterze budynku. M. S. (1) za upozorowanie włamania i demontaż pieca zarobić miał 1000 zł. Ustalili datę czynu na 1 listopada 2015r. Z uwagi, że w umówionym dniu D. K. (1) nie pojawił się u oskarżonego i nie można było nawiązać z nim kontaktu telefonicznego, oskarżony postanowił pojechać do Chmielenia i wejść do budynku. W tym celu o pomoc poprosił znajomych F. W. (1) i D. B. (1), którym powiedział, że trzeba włamać się do domu i w piwnicy rozkręcić piec za parę groszy, na co ci wyrazili zgodę. Zaangażował jeszcze W. R. (1), który dysponował samochodem typu kombi i który wiedział , że miał zawieść wszystkich do Chmielenia, a następnie na sygnał telefoniczny odebrać. Oskarżony dodał, że W. R. (1) mógł słyszeć w samochodzie rozmowę na temat powodu wyjazdu do Chmielenia. Przysposobieni w narzędzia w postaci kluczy płaskich, oczkowych, śrubokrętów, żabek i innych drobnych narzędzi oraz w radiotelefony D. B. (1) i F. W. (1) weszli do budynku, zaś oskarżony S. ukrył się w pobliskich krzakach. Po około półgodzinie przyjechała Policja i ujęto uciekającego oskarżonego po tym, jak zadzwonił jego telefon. Następnie kolejni funkcjonariusze dokonali zatrzymania w budynku dwóch współoskarżonych, a potem przybyłego W. R. (1).

W trakcie przesłuchania przed Prokuratorem w dniu 7 stycznia 2016r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i nie podtrzymał wyjaśnień poprzednich podnosząc, że przyznał się do dokonania wspólnie i w porozumieniu włamania i usiłowania zaboru mienia, gdyż policjant przesłuchujący wskazał, że jeśli się przyznają wyjdą na wolność. Dodał, że nie byli przesłuchiwanie osobno. Wyjaśnił następnie, że przyjechał do nieruchomości w Chmieleniu razem D. K. (1), który pytał o kupca na meble, koryta, piec. Na miejscu wskazał, że przedmioty sprzedał mieszkańcowi B. i zaoferował rozkręcenie pieca c.o. mówiąc, że dom ma zabrać bank, z uwagi na długi, a właścicielka wyprzedaje

wyposażenie. Dalej, za tydzień, półtora D. K. (1) zadzwonił wskazując, by pojechał i piec rozebrał oraz że w tym celu zostawi otwarte drzwi tarasowe. Współoskarżonym zaś M. S. (1) podał, że jest „fucha” od D. K. (1) polegająca na rozebraniu za parę złotych pieca. Oskarżony wyjaśniał, że nie wie, czy drzwi były już otwarte, czy wylamywane przez współoskarżonych, zaś przed wejściem mówił D. B. (1) i F. W. (1), że drzwi mają być otwarte. Potem zostali zatrzymani przez Policję. Późną godzinę przyjazdu na miejsce tłumaczył wykonywaniem przez oskarżonych prac zarobkowych. Zarzuci D. K. (1), że w ten sposób jego kosztem próbował wykazać, iż rzeczy z budynku jakie sprzedawał zginęły wskutek włamania.

Na rozprawie głównej podtrzymał drugie z wyjaśnień, treść pierwszych tłumaczył skołowaniem. Podniósł, że piec był na tyle duży i ciężki, że nie można było go wynieść nawet w dziesięciu, a poza tym nie było w budynku otworu, który pozwalałby na jego wyciągnięcie na zewnątrz. Ustalił z D. K. (1), że przyjedzie jedynie ten piec rozebrać. Nie ustalali, że mają coś stamtąd zabrać. Zaprzeczył, aby wiedział jak wglądają podajnik ślimakowy z reduktorem i dmuchawa do pieca. Rzeczy takie nie zmieściłyby się w bagażniku pojazdu, którym przyjechali. Wskazał, że Policja sugerowała, by się przyznać bo i tak dostaną wyrok, ale jeśli się nie przyznają będzie zastosowane tymczasowe aresztowanie. Późna pora przyjazdu do Chmielenia wynikała z wykonywania przez demontujących piec pracy. Wskazał, że koledzy mówili, że weszli przez drzwi tarasowe, które były uchylone.

W trakcie przesłuchiwania świadka D. K. (1) zaprzeczył, by ten zlecał mu włamanie i zaprzeczył, aby kiedykolwiek to przyznał. Wskazał, że K. prosił jedynie o demontaż pieca.

D. B. (1) początkowo wyjaśnił, że udał się razem z M. S. (1) i F. W. (1) do Chmielenia celem dokonania włamania do budynku, a zawiózł ich znany wcześniej z widzenia chłopak. Wcześniej M. S. (1) w rozmowie wskazał oskarżonemu, że jest niezamieszkały dom, z którego można coś zabrać. W drogę udał się ze Ś., gdzie wówczas przebywał zabierając ze sobą narzędzia, na miejscu udał się do budynku z F. W. (2), zaś M. S. (1) pozostał na czatach. Po wyważeniu drzwi tarasowych weszli do jednego z pokoi, sprawdzali wszystkie pomieszczenia w poszukiwaniu miedzi i innych cennych przedmiotów, zaś w piwnicy znaleźli piec c.o. z osprzętem i zaczęli wartościowsze przedmioty takie jak podajnik, pompa, dmuchawa i rury miedziane odkręcać. Po około godzinie usłyszeli czyjeś kroki w budynku, z parteru dostrzegli pojazdy policyjne, po czym zostali zatrzymani. Podkreślał, że jadąc na włamanie dopiero na miejscu dowiedział się, do którego budynku ma wejść.

W toku postępowania sądowego nie przyznając się do popełnienia zarzucanego czynu podał, że M. S. (1) zadzwonił mówiąc, że jest „fucha” i chodzi o rozkręcenie pieca w Chmieleniu. Na miejscu drzwi miały być otwarte na dole, a że nie były, weszli na taras. Tam drzwi były uchylone i od wewnątrz przyblokowane wykładziną dywanową. Odnośnie pierwszych wyjaśnień tłumaczył, że złożył je takiej, a nie innej treści, bowiem w zamian za przyznanie się obiecano wyjście na wolność bez żadnych zakazów i ograniczeń. Dodał również, że wcześniej był w tej nieruchomości z M. S. (1) zobaczyć, gdzie znajduje się piec i jakich narzędzi należy użyć. Po zatrzymaniu nie miał kontaktu z kolegami.

F. W. (1) na początku dochodzenia wyjaśnił, że udał się wraz z W. R. (1) do M. S. (1), skąd pojechali po D. B. (1). W drodze M. S. (1) powiedział, że jadą do opuszczonego budynku w Chmieleniu, gdzie można zdobyć trochę miedzi do sprzedania. W. R. (1) miał po nich wrócić na sygnał telefoniczny. Na miejscu wraz z D. B. (1) próbowali podważyć drzwi wejściowe do budynku, lecz bezskutecznie, wobec czego postanowili wejść do środka przez drzwi tarasowe na I piętrze, które razem wylamali. Na parterze otworzyli okno, by mieć drogę wyjścia, po czym udali się do piwnicy gdzie zdemontowali rury miedziane zasilające hydrofor i rozpoczęli demontaż pieca, z którego odkręcili sterownik, dmuchawę, ślimak podajnika wraz z reduktorem, a które zamierzali zabrać, gdyż miała to być ich zapłata. Następnie zostali zatrzymani przez Policję.

W dniu 8 stycznia 2016r. oskarżony nie podtrzymał poprzednich wyjaśnień tłumacząc, że w zamian za taką treść obiecano miał wyjść na wolność. Twierdził, że miała być to „fucha” za parę złotych, M. S. (1) poinformował, że chodzi o piec, a dalej wskazywał drogę. Na miejscu powiedział, że drzwi będą otwarte i istotnie po ich pchnięciu otworzyły się. M. S. (1) polecił jedynie rozkręcenie pieca i jego pozostawienie. Przy tym nie było możliwości wyniesienia pieca z uwagi na jego wielkość i wagę. Przez wyjazd na fuchę rozumiał, że wszystko jest legalne.

W toku rozprawy głównej wskazał, że pierwsze wyjaśnienia są nieprawdziwe, złożył je wobec propozycji policji, że jak się przyznają to pójdą do domu. Do budynku weszli przez uchylone drzwi tarasowe. W tamtym czasie pracował w zakładzie usług leśnych w K.. Po zatrzymaniu przewożony był w pojeździe policyjnym sam i nie miał możliwości rozmowy z kolegami do momentu pierwszego przesłuchania.

W. R. (1) początkowo wyjaśnił, że zgodził się na podwiezienie współoskarżonych, a następnie ich odebranie. W drodze docierały do niego fragmenty rozmowy odnośnie pieca, bojlera i domyślał się, że wiezie ich na włamanie. Kiedy wysadził ich odjechał w kierunku G., a następnie czekał na przydrożnym parkingu. Z drogi dostrzegł przy jednym z zabudowań radiowóz policyjny, zwolnił i podejrzewał, że współoskarżeni włamali się do tego domu, lecz nie chciał ich zostawić i próbował się dodzwonić. Krążył samochodem i w pewnym momencie zadzwonił do niego F. W. (1) więc pojechał do Chmielenia, gdzie został zatrzymany przez Policję.

Słuchany w dacie 8 stycznia 2016r. nie podtrzymując wyjaśnień poprzednich i nie przyznając się do popełnienia zarzucanego czynu podał, że nie był świadomy tego co robi, gdyż zawiózł znajomych, nie wiedząc w jakim celu tam się udają, bowiem tego mu nie mówili. Wskazał, że zadzwonił po niego F. W. (1). Gdy w (...)cała trójka wysiadła, miał czekać na nich, lecz udał się stację benzynową po papierosy i powracając dostrzegł Policję. Nikt nie odbierał telefonu i kiedy zdecydował się jechać z powrotem w drodze od J. zadzwonił telefon F., usłyszał, że ma po nich przyjechać, więc zawrócił i został w (...) zatrzymany przez Policję. Zaprzeczył, aby odnośnie planowanej kradzieży coś słyszał w samochodzie.

W toku rozprawy głównej zaprzeczył pierwszym wyjaśnieniom podając, że się przyznał, bo chciał wyjść, gdyż „ma małe dziecko i zaraz szły święta”, a całej sytuacji nie rozumiał, zaś w komisariacie czuł, że przyznanie mu wmówiono. Nadal zaprzeczał, aby w drodze pozostali mówili, że jadą cokolwiek kraść. Na miejsce zaś po telefonie wrócił myśląc, że to dzwoni F..

### **SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

Lansowana w toku rozprawy głównej linia obrony, jakoby oskarżeni przybywając do niezamieszkałego budynku w Chmielenu celem demontażu pieca c.o. nie działali z zamiarem kradzieży, lecz w uzgodnieniu ze świadkiem D. K. (1) – znajomym właścicielki budynku, a przy tym nie dokonali włamania nie znajduje potwierdzenia w dalszym ujawnionym materiale dowodowym. Z powyżej wersji wywodzić by można brak zamiaru przywłaszczenia pieca c.o., a co za tym idzie nie wyczerpanie ustawowych znamion zarzucanego przestępstwa, wersja ta jednak nie jest prawdziwa. Nie przekonują także twierdzenia z toku rozprawy, jakoby oskarżony R. przywożąc pozostałych na miejsce nie udzielał im pomocy do kradzieży z włamaniem.

Fakt, że oskarżeni w ramach realizacji przysługującego im prawa do obrony, w zasadniczej części zmienili wyjaśnienia w toku postępowania nie oznacza, że tylko te zmienione, najświeższe Sąd brał pod uwagę. Sądowej ocenie podlegał każdy dowód zgromadzony w sprawie, w tym każdorazowe wyjaśnienia oskarżonych, które oceniane na tle dalszych dowodów uznane być musiały za wiarygodne, bądź waloru tego pozbawione.

Budzą zastrzeżenia podawane powody, dla których oskarżeni wyjaśniać mieliby za pierwszym razem kłamliwie bezpodstawnie obciążając siebie. Zdawali sobie sprawę z grożącej odpowiedzialności karnej wobec ujęcia przez Policję na gorącym uczynku. Nawet jeśli od strony przesłuchujących padło sformułowanie, że w przypadku przyznania się unikną tymczasowych aresztowań, czy dalszych mniej dotkliwych środków zapobiegawczych, nie oznacza, że przyznając się podali nieprawdę. Inne powody niepodtrzymywania treści wyjaśnień wcześniejszych, czy to tłumaczone stanem „skołowania” ( M. S. ), zbliżającymi się świętami ( W. R. ), chęć powrotu do domu ( F. W. i D. B. ) nie przekonują, są częścią wykrętnej linii obrony. Sąd dał wiarę pierwszym wyjaśnieniom składanym przez oskarżonych w sprawie. Wyjaśnienia te bowiem obfitują w szczegóły, co do których wiedzy policjanci przesłuchujący mieć wcześniej nie mogli, aby ukierunkowywać wersję oskarżonych w sposób przydatny dla dalszego toku postępowania. Przy tym, jak wynika z samych wyjaśnień oskarżonych z toku rozprawy ( D. B. i F. W. ) sami oskarżeni nie mieli możliwości uzgodnić wersji przebiegu zdarzenia między sobą. Bezpośrednio po zatrzymaniu, które było dla nich zaskoczeniem, nie

mieli możliwości rozmawiać ze sobą, gdyż przewożeni byli w asyście Policji w różnych pojazdach służbowych do Izby Zatrzymań w KP w G.. Pierwsze wersje zaś są na tyle szczegółowe, zborne, korespondujące ze sobą w części istotnej dla czynienia ustaleń faktycznych, że wiary odmówić im nie sposób. M. S. (1) wskazał, że chodziło o dokonanie włamania na zlecenie w zamian za 1000 zł. Znajomym D. B. i F. W., którzy to zgodzili się z nim udać na miejsce wskazał, że chodzi o włamanie do budynku i demontaż pieca za parę groszy, nadto zwrócił się do W. R. dysponującego pojazdem typu kombi by ich zawiózł, a następnie po demontażu odebrał. Z wyjaśnień D. B. (1) i F. W. (1) wprost wynika, że dowiedzieli się od M. S., że jest niezamieszkały dom, z którego można coś zabrać, wewnątrz sprawdzali pomieszczenia w poszukiwaniu wartościowych przedmiotów, przygotowali do wyniesienia zdemontowane rury miedziane i rozpoczęli demontaż tych elementów pieca c.o., które były wartościowsze. Przedmioty zamierzali zabrać, gdyż miała to być ich zapłata. Zamiar dokonania zaboru w chwili przybycia na miejsce jest oczywisty. Wyniesienie zaś przygotowanych do tego rur, a dalej elementów pieca c.o. udaremnił przyjazd Policji.

Nie jest prawdą i to, jakoby miały być przygotowane uchylone drzwi tarasowe dla umożliwienia wejścia do budynku, a tym samym nie zachodziła konieczność dokonania włamania. Oskarżeni B. i W. w toku rozprawy nieprawdziwie wskazują na uchylone drzwi na piętrze budynku ( drzwi tarasowe ), które to jak wyjaśnił uprzednio oskarżony S. miały być uchylone w porozumieniu ze świadkiem D. K. (1). W tym zakresie wyjaśnieniom jednoznacznie przeczą zeznania policjanta Ł. P. oraz protokół oględzin wskazujący na ślady wyłamania przedmiotowych drzwi. Dowody te korespondują z pierwszymi wyjaśnieniami B. i W., którzy na dokonanie wspólnie włamania wskazali. Dodatkowo z pierwszych wyjaśnień F. W. (1) wynika, że zamiar włamania próbowali realizować podważając początkowo drzwi frontowe, lecz nie dając rady znaleźli tarasowe, którą to przeszkodę w wejściu do budynku pokonali.

Wyjaśnienia W. i B. w powyższym zakresie wespół z zeznaniami Ł. P. i protokołem oględzin miejsca tworzące spójną całość, pozostają w rażącej sprzeczności z lansowaną przez M. S. (1) i dalej powielaną na rozprawie przez pozostałych oskarżonych wersję o przygotowaniu, otwarciu drzwi celem wejścia. Wyjaśnieniom M. S. (1) w tym zakresie Sąd wiary odmówił. Teoretycznie skoro ( i co M. S. (1) wiedział ) D. K. (1) dysponować miał kluczami od budynku i chodziło jedynie o upozorowanie włamania, z powodzeniem mógł celem ułatwienia dostępu od budynku klucze przekazać sprawcom, a ci pozorowaliby włamanie po demontażu pieca oddalając się z miejsca, nie zaś wcześniej przed przystąpieniem do odkręcania poszczególnych elementów pieca.

M. S. (1) co należy dostrzec, konsekwentnie wskazuje, na osobę D. K. (1) znanego oskarżonemu z poprzedniego nazwiska - K., jaką tą która sugerowała, czy proponowała wejście do budynku i demontaż pieca na sprzedaż wobec wyzbywania się wyposażenia przez właścicielkę. Nie wyklucza Sąd, że poza osobami oskarżonych czynów bezprawnych związanych z okolicznościami tej sprawy mogły dopuścić się i inne osoby. Podkreślić należy jednak, że nawet ewentualne wzięcie udziału w zdarzeniu innych osób nie mogło automatycznie uwalniać od odpowiedzialności oskarżonych, a w szczególności M. S. (1). Na organach ścigania spoczywa obowiązek zgromadzenia materiału dowodowego i wykrycie sprawców przestępstw. Sąd natomiast rozpoznaje sprawę w granicach skargi przekazanej przez Prokuratora ( aktu oskarżenia). Przy tym wszystkie zarzuty stawiane oskarżonym zyskały potwierdzenie w zgromadzonym w toku rozprawy głównym materiale dowodowym.

Z racji uprzedniej znajomości świadka K. z oskarżonym S., ich obecności w pensjonacie należącym do pokrzywdzonej, jak i obecności, na co wskazuje sam oskarżony B. i jego, choć nikt inny tego nie potwierdza, z pewnością sprawcy uzyskali wiedzę odnośnie opuszczenia budynku, wiedzieli co w nim się znajduje, mieli możliwość poznać rozkład pomieszczeń, toteż powstały okoliczności sprzyjające dokonaniu kradzieży z włamaniem. Znaczenia czynów dokonanych przez oskarżonych nie zmienia trudna sytuacja finansowa samej pokrzywdzonej. Z zeznań D. K. (1) wynika, że dzwonić miał do wymienionej i pytać o ewentualny demontaż pieca, dalej z zeznań samej pokrzywdzonej wynika, że w tym zakresie żadnej zgody nie uzyskał, a dalej z wyjaśnień M. S. (1) nie wynika, aby świadek K. jemu przekazał, że piec jest do demontażu. W tym zakresie dowodów przeciwnych brak. Skoro tak, nawet wcześniejsze rozmowy, sugestie nie otwierały M. S. (1) i pozostałym oskarżonym legalnej drogi do uzyskania elementów ze znajdującego się w budynku pieca c.o. M. S. (1), co także jednoznacznie wynika z jego wyjaśnień wiedział, że to nie D. K. (1) jest właścicielem budynku. Słuchana M. W. wskazując na udostępnienie D. K. (1) kluczy od budynku celem okazywania nieruchomości i jej wyposażenia chętnym kupcom, kategorycznie zaprzeczyła, aby zgadzała się na



sprzedaż pieca w przekonujący i logiczny sposób argumentując, że piec, jak cała instalacja centralnego ogrzewania była wpisana w inwentarz budynku i zdementowana być nie mogła. Jakkolwiek i z zeznań D. K. (1), jak i zeznań M. W. wynika, że odbyła się rozmowa dotycząca ewentualności sprzedaży pieca, to nigdy M. S. (1) zgody właściciela na jego demontaż i zabór elementów nie zyskał. Twierdzenia M. S. (1) z rozprawy, jakoby nigdy nie twierdził, że dokonywał na zlecenie włamania do nieruchomości pozostają w rażącej sprzeczności z pierwszymi wyjaśnieniami, w których wyraźnie takiego sformułowania użył. Przy tym nie jest to sformułowanie wyrwane z kontekstu wyjaśnień czytanych jako całość, gdyż w pełni korespondują z dalszą ich treścią i pierwszymi wyjaśnieniami współoskarżonych W. i B., którzy sami wskazali, że dokonali włamania do budynku przez drzwi tarasowe. Wyjaśnienia w tym zakresie nadto, ca należy powtórzyć, w pełni korespondują z treścią protokołu oględzin miejsc zdarzenia, z którego wynika wprost, że na miejscu ślady włamania na tych właśnie drzwiach policja ujawniła.

Wyjaśnienia oskarżonego S. wymagały dodatkowej oceny bowiem i pierwsze choć w istotnej dla rozstrzygnięcia części są wiarygodne, to zawierają elementy pograżające współoskarżonych, ale odosobnione nie znajdują oparcia w innych dowodach. I tak, zdaniem tego oskarżonego upozorowanie włamania miało nastąpić poprzez wyważenie drzwi frontowych ,a wejście przygotowanymi otwartymi drzwiami tarasowymi. Jeśli istotnie tak by było drzwi tarasowe nie nosiłyby śladów włamania. Zachodzi też wewnętrzna sprzeczność z dalszą częścią tych wyjaśnień. Oskarżony S. z jednej strony próbuje przekonać, że kolegów nie uprzedzał o otwarciu drzwi tarasowych, a z drugiej podaje, że przekazał im, iż do budynku trzeba się włamać. Brak w aktach sprawy dowodów innych świadczących o przygotowaniu przez D. K. (1), czy inną osobę drzwi, a tym samym w tym zakresie pierwsze wyjaśnienia M. S. (1) pozostają nieudowodnione i odosobnione.

Zdaniem Sądu wiedza odnośnie pieca c.o. w niezamieszkałym budynku skłoniła M. S. (1) do podjęcia decyzji o włamaniu i dokonaniu kradzieży i w tym celu przybrania do zadania kolejnych oskarżonych. Gdyby istotnie, intencją M. S. (1) jak próbował przekonać nie była kradzież, a jedynie zdemontowanie pieca i pozostawienie w budynku, nie byłoby powodu dla którego najpierw ukrył się w krzakach, a następnie podjąłby ucieczkę w momencie przybycia Policji. Jak wynika nie tylko z pierwszych jego wyjaśnień, ale i zeznań Ł. P. ujęty został przecież w trakcie pościgu. Fakt, że nie wchodził sam do budynku, a uczynili to współoskarżeni B. i W. wynikał natomiast z takiego podziału ról w tym przestępstwie. Przy tym sam B. wyjaśniał, że oskarżony S. pozostał na czatach i miał za zadanie ostrzegać przy pomocy posiadanej krótkofalówki.

Sprawcy przybyli do nieruchomości po zmierzchu. Twierdzenia, jakoby wynikało to z konieczności wykonywania do późna pracy przez F. W. (1) nie przekonuje. Wbrew twierdzeniom tego oskarżonego z toku rozprawy, jak wynika z wywiadu środowiskowego, w tamtym okresie w ogóle nie był zatrudniony w miejscu, jakie kuratorowi podał.

Nie podważają ustaleń Sądu także argumenty oskarżonych z toku rozprawy, a dotyczące fizycznej niemożności wyniesienia pieca poza budynek i braku odpowiedniego pojazdu celem jego przetransportowania. Ogólnie ujmując, niemożność wyniesienia pieca w całości wobec braku odpowiednio dużego otworu w budynku także nie może przemawiać za brakiem zamiaru dokonania zarzuconej kradzieży z włamaniem. W realiach tej sprawy zgodnie z zarzutem i zgodnie z pierwszymi wyjaśnieniami B. i W. chodziło nie o kradzież pieca c.o. jako całości, ale demontaż jego poszczególnych mniejszych elementów przedstawiających wartość. Do tych elementów należał faktycznie zdemontowany podajnik ślimakowy z reduktorem, dmuchawa do pieca, sterownik pieca oraz rurki miedziane c.o., a także już odcięte od hydroforu ( wyjaśnienia oskarżonych B. i W. ) rury miedziane instalacji wodnej. Demontaż, pocięcie na mniejsze elementy, służyło właśnie do zaboru ich z budynku i z powodzeniem elementy te zmieściłyby się w pojeździe typu kombi, co koresponduje z podanym zamiarem przez M. S. (1), który wyjaśnił, że W. R. (1) pojechał z nimi, gdyż dysponował właśnie pojazdem typu kombi.

W. R. (1) w pierwszych wyjaśnieniach wskazał, iż z rozmowy, jaką prowadzili przewożeni wynikało , że jadą dokonać włamania, że domyślał się, że chodzi o włamanie. Ta wiedza oskarżonego wespół z dalszą okolicznością w postaci pory dnia oraz zorganizowanym wyjazdem wskazują, że oskarżony ten udzielił im pomocy do dokonania kradzieży z włamaniem poprzez przywiezienie na miejsce i zamiar odebrania. Zawarte wyrażenie w wyjaśnieniach, że spostrzeżony pojazd policyjny zasugerował oskarżonemu nastąpienie włamania, jak wynika z wyjaśnień , dotyczył

ustalenia przez oskarżonego, do którego konkretnie budynku oskarżeni bezprawnie weszli. Okoliczność zaś o których konkretnie budynek miało chodzić znaczenia orzeczniczego w tej sprawie nie ma. Powrót zaś na miejsce, po tym, jak zdecydował się pojechać w kierunku miejsca zamieszkania, na skutek telefonu nie wynikał z wiary w legalność działania znajomych, lecz wrócił tam zmylony usłyszonym głosem, myśląc, że to kolega F. W. (1).

Obok pierwszych wyjaśnień oskarżonych D. B. (1), F. W. (1) i W. R. (1), a także w zasadniczej części M. S. (1) Sąd dał wiarę niepodważanym, zbornym i logicznym zeznaniom Ł. P., M. W., T. W. oraz D. C.. Dowody te tworzą przekonującą, spójną całość. Dał Sąd wiarę zeznaniom R. J. i R. J. zeznających na niekwestionowane okoliczności związane z wyprzedają wyposażenia nieruchomości przez właścicielkę oraz świadka D. K. (1). Dodać jednak należy, iż zeznania te dla czynienia ustaleń faktycznych zyskały znaczenie drugorzędne.

Nie ma w aktach sprawy dowodu, który podważałby treść zeznań złożonych przez D. K. (1). Choć z treści ich wynika, że istotnie piec c.o. oskarżonemu S. okazywał w budynku, istotnie pomagał w wyprzedży wyposażenia, to brak przekonującego dowodu by twierdził, by świadek K. zlecał jakiegokolwiek włamanie, bądź jego upozorowanie. Sąd zeznaniom tego świadka dał wiarę.

Dał Sąd wiarę ponadto wszystkim nieosobowym dowodom ujawnionym na rozprawie, których treść w pełni koresponduje z wiarygodnymi relacjami przesłuchanych osób, zaś dane o karalności oskarżonych i treść wywiadów środowiskowych nie była w ogóle kwestionowana.

Wobec powyższego Sąd oceniając wszechstronnie cały materiał dowodowy uznał M. S. (1), D. B. (1) i F. W. (1) za winnych dopuszczenia się przestępstwa usiłowania kradzieży z włamaniem. Doprecyzowania wymagał jedynie zarzut w kwestii dotyczącej wskazania wartości demontowanego pieca. Z zeznań M. W. oraz G. S. wynika, że piec c.o. został zakupiony jako nowy za kwotę 10000 zł i montowany był w 2008r. Kształtujące się ceny rynkowe w pełni korespondują z tak podaną ceną. Dodać wypada, że nie ma tu decydującego znaczenia fakt używania pieca c.o., skoro na dzień przestępstwa był on sprawny technicznie, a jego demontaż choć częściowy dla przywrócenia stanu używalności wymagałby prac kosztownych, a nawet, biorąc pod uwagę rodzaj elementów zdemontowanych, bez których piec taki nie funkcjonuje, zakup nowego pieca grzewczego.

W. R. (1), który zgodził się przywieźć współsprawców na miejsce uzgodnionej kradzieży z włamaniem i następnie planował ich odebrać Sąd uznał winnym udzielenia pomocy do wyżej wskazanego przestępstwa.

Sąd opierając się na treści art. 115 § 2 k.k. uznał, że stopień społecznej szkodliwości wszystkich czynów jest znaczny. Choć chodzi o formę stadialną usiłowanie czy zjawiskową w postaci pomocnictwa, udaremnienie wyniesienia zdemontowanych elementów pieca przez Policję i tak spowodowało szkodę w postaci pozbawienia funkcjonalności pieca c.o. Sprawcy dopuścili się przestępstwa przeciwko mieniu celem uzyskania bezprawnego zysku, działali w sposób zorganizowany, z podziałem na role.

Za okoliczność obciążającą przy wymiarze kary leżącą po stronie M. S. (1), D. B. (1) i F. W. (1) Sąd przyjął uprzednią karalność, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Wobec W. R. (1) okoliczności obciążających Sąd się nie doszukał.

Za okoliczności łagodzące Sąd uznał natomiast początkowe przyznanie się do popełnienia czynów i złożenie szczegółowych wyjaśnień. Wobec W. R. (1) nadto uprzednią niekaralność.

Uprzedni konflikt z prawem trzech oskarżonych determinował wymiar kar orzeczonych w tej sprawie. M. S. (1) czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za przestępstwa o wysokim ciężarze gatunkowym, a przy tym w okresie próby biegnącym w sprawie o sygn. akt II K 2506/10. Przy tym to ten oskarżony mając rozeznanie odnośnie położenia nieruchomości, miejsca zamontowania w niej pieca, sam podjął decyzje o dokonaniu przestępstwa angażując dalszych oskarżonych. Nie prowadzi ustabilizowanego trybu życia. D. B. (1) z kolei jest osobą uprzednio karaną za szereg czynów przeciwko mieniu o istotnym ciężarze gatunkowym, notorycznie powraca na drogę przestępczą.

Wobec powyższego tym oskarżonym Sąd wymierzył kary po 2 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności.

F. W. (1) dotąd karany był jednokrotnie za przestępstwo przeciwko mieniu, czynu przedmiotowego dopuścił się w okresie próby. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w oparciu o dyrektywy wymiaru kary i uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wymierzył mu karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Z okoliczności powyższych wynika, że M. S. (1) i D. B. (1) nie wyciągają z poprzednich skazań i faktu odbywania kary pozbawienia wolności żadnych wniosków na przyszłość, które pozwalać by mogły, na przyjęcie choćby przypuszczenia, że w przyszłości będą żyli zgodnie z normami prawnymi i społecznymi. Uprzednia karalność za przestępstwo przeciwko mieniu karą pozbawienia wolności przemawiały także za koniecznością orzeczenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności wobec F. W. (1), który nadto wszedł w konflikt z prawem w okresie próby okazując ignorancję porządku prawnego.

Rzeczą sankcji orzekanej w stosunku do wyżej wskazanych trzech oskarżonych jest nie tylko ukierunkowanie zachowania oskarżonych tak, by więcej w kolizję z prawem nie wchodzili, ale także spełnienie celów represyjnych. Kara bezwzględnego pozbawienia wolności w takich wymiarach jest sprawiedliwą odpłatą za popełnienie przestępstwa. Cele wychowawcze, resocjalizacyjne wobec tych oskarżonych zyskują znaczenie drugorzędne, bowiem muszą ustąpić celom represyjnym, eliminacyjnym, obliczonym na zabezpieczenia społeczeństwa przed osobami oskarżonych.

W. R. (1) został skazany zaś na karę w najniższym wymiarze - roku pozbawienia wolności. Jednocześnie zważywszy na uprzednią niekaralność, treść wywiadu środowiskowego z którego wynika, że oskarżony ten w miarę możliwości pracuje, przyczynia się do zaspakajania potrzeb rodziny, z którą mieszka, Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie kary warunkowo wobec tego oskarżonego zawiesił na okres 2 lat próby, oddając go jednocześnie w tym okresie zważywszy na charakter czynu pod dozór kuratora ( art. 73 §. 1 k.k. ). Mając na względzie treść art. 72 § 1 k.k. stosując pkt 4 tego przepisu, Sąd zobowiązał W. R. (1) do wykonywania pracy zarobkowej licząc, że przy dobrej woli i odpowiednim zaangażowaniu w poprawę własnego zachowania oskarżony w przyszłości przestępstw popełniać nie będzie.

Na poczet kary Sąd stosownie do treści art. 63 § 1 i 5 k.k. zaliczył okresy zatrzymania w sprawie.

Zgodnie z regułą procesową wyrażoną w art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonych kosztami sądowymi w przypadających od nich częściach.